

Teatr

Romantycznie i refleksyjnie

W Masce, która wyrosła z teatru lalki i aktora Kacperek i nadal służy przede wszystkim widzom najmłodszym, premiera „Salome”. Ta jedna z najciekawszych i najbardziej zaskakujących sztuk Oscara Wilde’a zrealizowana została przez Olega Żiugźdę, znakomitego białoruskiego reżysera znanego już widzom rzeszowskiego teatru; zrealizował on tam „Królową Śniegu”. – Wybór sztuki nie był przypadkowy – przekonuje Ewa Piotrowska, dyrektor artystyczny Maski. – Środki, jakimi dysponuje teatr lalek, pozwalają wydobyć z dramatu Wilde’a symboliczne sensory, których nie dałoby się przekazać na scenie teatru dramatycznego.

Widowisko zderza dwa światy: wątpliwe etycznie królestwo Heroda i nową wyidealizowaną rzeczywistość uosabianą przez Jana Chrzciciela. Salome, pasierbica Heroda, która płonie pierwszą miłością do młodego proroka, stoi na pograniczu tych światów. Jej miłość jest z góry skazana na klęskę.

Także w Teatrze im. Wandy Siemaszkowej, który rozpoczął tegoroczny sezon artystyczny „Dziadami” Mickiewicza, kolejna premiera – musical „Ania z Zielonego Wzgórza” wg tekstu Lucy Maud Montgomery zrealizowany przez Jana Szurmieja. Po spektaklu dyrektor Przemysław Tejkowski stwierdził, że ów twórca zawsze przywozi szlachetność, profesjonalizm, wzruszenie i humor.

W Teatrze Siemaszkowej, jeszcze do 8 grudnia, trwają 46. Rzeszowskie Spotkania Teatralne. Wystąpią m.in. warszawski Teatr Współczesny z „Napise” Géraalda Sibleyrasa w reż. Macieja Engler-ta, Teatr Polski z Bielska-Białej z „Różowym małżeństwem” Davida Mameta w reż. znanej dobrze rzeszowskim widzom Katarzyny Deszcz i Teatr Scena Prezentacje z Warszawy spektaklem „Harcerki” Jean-Marie Chevreta w reż. Romualda Szejda.

RYSZARD ZATORSKI



Fot. Jerzy Paszkowski

Scena z „Dziadów”
– Guślarz (Mariusz Marczyk)